

Prof. dr hab. Barbara Dziekan – Vajda

PWSFTviT w Łodzi

**Ocena pracy doktorskiej mgr Agnieszki Kowalskiej – Bednarz pt. Moja rola do zagrania w „Posprzątanym” Sarah Ruhl w reżyserii Mariusza Grzegorzka**

Rozprawa doktorska mgr Agnieszki Kowalskiej liczy 109 stron łącznie ze spisem treści, bibliografią, załącznikiem oraz płytą DVD z nagraniem spektaklu. Załącznikiem jest unikatowy tekst sztuki „Posprzątane” w tłumaczeniu Małgorzaty Semil (30 stron).

Droga Agnieszki Kowalskiej, która od dziecka chciała być aktorką i przebywała w kręgu sztuki mogłaby być wzorcem dla przyszłych aktorów. Szkoła Muzyczna dała jej mocne podwaliny do rozwoju – uczyła się gry na fortepianie, śpiewała w znakomitym chórze, występowała w programach szkoły jako aktorka i pianistka, uczęszczała na zajęcia teatralne w Łódzkim Domu Kultury. Do PWSFTviT w Łodzi zdała w 1980 roku i już w trakcie studiów grała w Teatrze Studyjnym w Łodzi i w Teatrze im. J. Osterwy w Lublinie. Dwie zagrane w tych teatrach role zostały uznane jako jej role dyplomowe. Została zaangażowana jeszcze przed otrzymaniem dyplomu (1984) w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie, gdzie grała u takich reżyserów jak: M. Grabowski, A.M. Marczewski, R. Ziolo. Za rolę w „Onych” Witkacego w reżyserii Zioly otrzymała nagrodę aktorską na Festiwalu w Kaliszu.

Następnie zaangażowała się w Teatrze Nowym w Łodzi, a po dwuletnim pobycie w Stanach Zjednoczonych, w roku 1981 roku otrzymała angaż w Teatrze Jaracza w Łodzi, gdzie pracuje do tej pory. W latach 1998 – 2006 występowała także w Teatrze Studio w Warszawie.

W swojej dotychczasowej karierze zagrała przeszło trzydzieści znaczących ról teatralnych. Studiowała na Uniwersytecie Warszawskim logopedię, którą ukończyła dyplomem w 2008 roku.

Zagrała w wielu filmach fabularnych, serialach Tv, nagrywała w Polskim Radio w Łodzi. Zadebiutowała w 1973 roku rolą w filmie „Znak”, jeszcze przed rozpoczęciem studiów w Szkole Filmowej w Łodzi.

Od 2010 roku prowadzi ze studentami PWSFTviT zajęcia z wymowy, w których realizuje program kształcenia prawidłowych postaw emisyjnych i artykulacyjnych.

Rozprawa doktorska Agnieszki Kowalskiej rozpoczyna się rozdziałem „Pierwszy krok”, w którym przyznaje, iż jej pasją nie jest pisanie - jako aktorka woli wyrażać się przez swoje role. Wydaje się jej, że z pozycji aktorki nie powinno się mówić o swojej roli, aktorowi trudno określić swą grę, ocena należy tu do widza.

Mariusz Grzegorzek obsadzając Agnieszkę Kowalską w roli Any powiedział, że chce aby tę rolę poprowadziła w kierunku „takiej trochę bogini”, co stało się dla doktorantki nie lada wyzwaniem. „The Clean House” czyli „Posprzątane” to tragifarsa, bohaterowie działają wielopoziomowo, w ciągłym ruchu pomiędzy komedią i tragedią, realizmem i magią. Tu więcej dzieje się pomiędzy słowami, sztuka jest metaforą życia ludzkiego podlegającego stałym zmianom. Agnieszka Kowalska pisze „...zmienność stanów i rzeczy - coś jest jakieś, a za chwilę jest inne, coś mamy, a za chwilę zostaje nam to odebrane, nie mamy, a za chwilę jest nam dane. Ta przemienność bywa ekscytująca i dramatyczna zarazem.”

Sztuka Sarah Ruhl jest o samotności, miłości, nieuchronności rozpadu, lęku przed śmiercią, wreszcie o umieraniu. W poetycki sposób, często także żartobliwy autorka przeplata przeróżne wątki, odwołuje się do metafizyki, a za chwilę wprowadza wręcz naturalistyczne działania i zachowania bohaterów. Doktorantka musi zbudować swoją postać w kontrapunkcie do realnych, racjonalnych bytów toczących swoje życie na scenie. Ana musi być inna – ulotna, nierealna, inna siłą swojej miłości, silna dzięki niej i krucha zarazem. W konstrukcji sztuki autorka pierwszy akt obsadziła trzema różnymi osobowościami, postaciami, które ekspresyjnie działają na scenie, emanując żywotowością i różnorodnością. Akt drugi to całkowita zmiana sytuacji emocjonalnych, rytmu i tempa, spowodowana pojawieniem się Any. Doskonale rozumiem samopoczucie Agnieszki Kowalskiej, która musi swoją osobowością, całkowicie odmienną od emocji grających już cały akt aktorek wejść i objawić swą boskość. Doskonale jej się to udało.

Doktorantka buduje swą rolę na dogłębnym przyjrzeniu się uczuciu miłości, bo przecież to uczucie powoduje bohaterką graną przez Agnieszkę Kowalską. Píše więc: „...miłość jest czymś więcej niż sztuka... Miłość zawiera element boskości... jest aktywna. Wszystko co robimy w życiu kieruje się albo ku niej, albo od niej.” Sprowokowana przez tekst sztuki zadaje pytania o współczesny świat i miejsce miłości w nim, odpowiedzi szuka u współczesnych filozofów np. Ericha Fromma: „ Nowoczesny człowiek wyobcowuje się od siebie, od swoich bliźnich, od natury. Został przekształcony w towar...”

Miłość nie jest zasadniczo stosunkiem do jakiejś określonej osoby; jest postawą, która określa stosunek do świata w ogóle, a nie do jednego obiektu miłości. Jeżeli dany człowiek kocha tylko jedną osobę a jest obojętny wobec reszty swoich bliźnich, jego miłość nie jest miłością, lecz symbolicznym przywiązaniem lub egotyzmem... miłość jest działaniem, siłą ducha!!... Jeżeli naprawdę kocham jakąś osobę, kocham wszystkich, kocham świat, kocham życie. Jeżeli mogę powiedzieć do kogoś: „ kocham Cię, muszę także umieć temu komuś powiedzieć: „ kocham w Tobie wszystkich, przez Ciebie kocham świat, kocham też w Tobie samego siebie””.

Wspaniały cytat, myślę, że możemy się zastanowić jaka jest nasza miłość, nie tylko w kontekście sztuki „Posprzątane”.

Rola Any jak pisze Kowalska „nie jest efektowna, muszę starać się aby nie była mdła”. Świadoma aktorka widzi swoją funkcję w spektaklu i nie zabiega o poklask; w próbach do spektaklu poszukiwała właściwej dla siebie drogi, przeciw wagi dla ekspresji współgrających aktorów i interesującej dla widza prawdy postaci.

W swojej dysertacji szeroko omawia metody aktorskie Stanisławskiego, Brechta, Czechowa, pisze o improwizacji, geście psychologicznym, doświadczeniu życiowym. „Jestem aktorką – wiecznym tułaczem” mówi.

W spektaklu wnosi na scenę swój inny, odrębny świat. Jej zadaniem jest skoncentrować rozbawioną publiczność na nowej postaci dramatu, osoby chorej na raka, wnoszącej na scenę swą bezgraniczną miłość. W ciszy i bez fanfarów. Muszę przyznać, że jest to bardzo trudne zadanie dla aktorki: zmusić publiczność do słuchania o rzeczywistym dramacie, o prawdziwej, wbrew wszystkiemu i wszystkim miłości, do wsłuchania się w odmienny klimat świata, który wnosi Ana.

Bardzo trudne jest przejście z komediowego pierwszego aktu w autentyczną tragedię jaką w drugim akcie jest mastektomia a potem śmierć Any.

Oglądałam spektakl w Teatrze Jaracza, obejrzałam na DVD i jedno co mogę bezsprzecznie powiedzieć, Agnieszka Kowalska w roli Any jest doskonała, dyskretna, autentyczna i niesłychanie wzruszająca.

Reżyser Mariusz Grzegorzek zrobił tak zwaną filmową obsadę i nie pomylił się w żadnej z sześciu ról, wszyscy aktorzy grają brawurowo. Myślę, że Sarah Ruhl może być szczęśliwa mając taką realizację swego dramatu. Reżyser zastosował w spektaklu zabiegi dynamizujące, rytmiczne, muzyczne, czy też pozwalające na refleksję, zatrzymanie, co w rezultacie stworzyło spektakl, poza swoją efektowną formą, bardzo głęboko przejmujący, dotykający, mądry.

Agnieszka Kowalska w rzeczywistości powołanej przez Mariusza Grzegorzka spełniła doskonale swe zadanie. To wspaniała rola w jej repertuarze, z ogromną radością piszę to recenzując pracę doktorską, dorobek artystyczny i pedagogiczny doktorantki.

Biorąc pod uwagę całość pracy doktorskiej świadczącej o odczytaniu, inteligencji, umiejętności przekazywania myśli, ciekawości świata i pasji aktorskiej stwierdzam, że Agnieszka Kowalska absolutnie spełnia wymogi konieczne dla uzyskania stopnia doktora w dziedzinie sztuk teatralnych.

Barbara Dziekan - Vajda

